

## Nielegalne składowisko pod Niemodlinem. WIOŚ: zagrożenia dla środowiska nie stwierdzono. 3 osoby zatrzymane

Na tym etapie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Opolu nie stwierdził zagrożenia dla środowiska - chodzi o odkrycie składowiska nielegalnych odpadów pod Niemodlinem w Brzęczkowicach. Przypomnijmy, wczoraj (22.01) policjanci znaleźli tam około 2300 beczek i kontenerów z odpadami poprodukcyjnymi, olejami i lakierami.

- Byliśmy tam z pierwszymi oględzinami, prawdopodobnie będą następne - mówi inspektor WIOŚ Wiesław Andruszko, który był na miejscu.

- Dowodzący akcją ograniczył dostęp, prócz tych, którzy mieli aparaty powietrzne, czyli strażaków. Stwierdzili, że w jednym miejscu opakowanie było rozszczelnione, jakaś substancja była wylana. Oni tam wtedy robili badania atmosfery w tym kurniku, czy nie jest to substancja wybuchowa, ale nie - mówi Andruszko.

- To jest budowla w dość dobrym stanie technicznym - ocenił inspektor Andruszko. - Połacie dachowe ma całe, bramy zamykane, jest posadzka betonowa bez żadnych odpływów. Zwracaliśmy uwagę, czy czasem nie ma kanalizacji, czy gdyby coś wyciekło, czy to nie pójdzie do kanalizacji lub do rowu melioracyjnego. Takich rzeczy nie było.

WIOŚ wysłało pismo do burmistrza Niemodlina, aby wydał decyzję nakazującą właścicielowi wywiezienie i utylizację odpadów z tego miejsca.

Sprawa zaczęła się od policjanta po służbie, który jadąc wczoraj (22.01) w kierunku Niemodlina zauważył, że na teren ogrodzony do byłych kurników wjeżdża ciężarówka.

- Na miejscu była ciężarówka, na jej naczepie znajdowało się bardzo dużo pojemników z nieznaną substancją. Okazało się, że wewnątrz tych hal kurnikowych również znajdowały się te pojemniki. Wstępna analiza pobranego materiału wskazuje, że znajdowały się tam różne substancje, m.in. substancje szkodliwe dla życia i zdrowia - mówi podinspektor Marzena Grzegorzczak z zespołu prasowego KWP w Opolu.

Zatrzymano trzech mężczyzn wieku od 42 do 50 lat, są to mieszkańcy Opolszczyzny, Śląska i Małopolski. Dwie z nich to osoby, które przyjechały ciężarówką na teren byłego kurnika. Muszą się oni liczyć z zarzutami związanymi z nielegalnym składowaniem odpadów zagrażających ludziom bądź środowisku w wielkich rozmiarach. Za takie przestępstwo grozi kara do 5 lat więzienia.

Do sprawy będziemy wracać.